

KILKA SŁÓW OD PROBOSZCZA

W życiu duchowym chrześcijanina doskonale sprawdza się zdanie św. Pawła z listu do wiernych w Koryncie: „Kto skąpo siew, ten skąpo i zbiera...” (2Kor 9,6). W życie duchowe, jeśli nie ma być płytkie i banalne, trzeba zainwestować. Czy jednak uda się nam choć na kilka chwil zatrzymać w codziennej bieganinie, znaleźć więcej okazji na wyciszenie i modlitwę, uwielbić Boga w brzasku budzącego się dnia na Mszy roratniej, zasłuchać się w Słowo Pana w czasie adwentowych rekolekcji... Do tej ostatniej inwestycji szczególnie zachęcam w najbliższe dni. Rekolekcje są czasem łaski. Nie zmarnujmy tego czasu. Zapraszam serdecznie na rekolekcje i proszę o Waszą modlitwę. Pragnę bowiem w te rekolekcyjne dni pełnić wśród Was posługę Słowa.

ks. Grzegorz

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. W tym tygodniu, od czwartku do soboty (9-11 grudnia) przeżywać będziemy rekolekcje adwentowe. Ich mottem będą słowa Elżbiety ze sceny Nawiedzenia: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie...” **Msze święte z homilią rekolekcyjną o 9.00 i 18.00. Dzieci zapraszamy na 16.30, a młodzież na 19.30. Okazja do spowiedzi – w piątek i w sobotę pół godziny przed Mszą św.** W czasie rekolekcji, **od 10.00 do 16.30**, trwać będzie w naszym kościele **Adoracja Eucharystyczna**. Serdecznie zapraszamy na rekolekcje i do wspólnej modlitwy.

2. W środę 8 grudnia obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Zapraszamy na Eucharystię: o 6.45 (roraty), 18.30 i dodatkowo o 12.00, w Godzinie Łaski, kiedy modlić się będziemy szczególnie o łaskę nawrócenia dla nas samych i tych, którzy tej łaski najbardziej potrzebują.

3. W najbliższy czwartek (9 grudnia) wspominamy w liturgii św. Jana Diego Cuauhtlatotzin, ubogiego potomka Azteków, któremu 9 grudnia 1531 r. ukazała się na wzgórzu Tepeyac Kobieta, nazwana później przez miejscowych Morenitą. Tak rozpoczęła się fascynująca historia objawienia Matki Bożej z Guadalupe.

4. Zbliża się uroczystość tytułu naszego kościoła i parafii, czyli tzw. „odpust parafialny”. W tym roku wspomnienie Matki Bożej z Guadalupe (12 grudnia) przypada w III niedzielę Adwentu. Zgodnie z zasadami liturgicznymi uroczystość odpustową przeżywać będziemy następnego dnia, a więc w poniedziałek 13 grudnia. Msze święte w tym dniu o 7.00 i 18.30.

5. W kruchcie kościoła możemy zaopatrzyć się w świece „Caritas” na stół wigilijny. Tegoroczna akcja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom odbywa się pod hasłem „Zapalmy dzieciom światło nadziei”. Zebrane w tym roku ofiary wspomogą dzieci, które przeżyły ostatnio traumę powodzi.

6. Panie z Kręgów Żywego Różańca roznoszą po naszych domach poświęcone opłatki wigilijne. Niech opłatek, którym będziemy dzielić się przy wigilijnym stole, będzie także znakiem naszej więzi we wspólnocie parafialnej.

Parafia Matki Bożej Królowej Meksyku, Łaski, ul. 3 Maja 40/42, 05-080 Izabelin, tel.: (22) 752 21 07, e-mail: parafiawlaskach@gmail.com

nr konta parafii: 18 1020 1026 0000 1102 0016 9920

Msze św. w niedziele i święta: 9.00, 10.30 (z udziałem dzieci), 12.00, 19.00; w dni powszednie: 7.00 i 18.30



Parafia Matki Bożej Królowej Meksyku w Łaskach

Morenita

nr 2 / II niedziela Adwentu / 5 grudnia 2010

LITURGIA SŁOWA

I CZYTANIE (Iz 11, 1-10)

Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzenia. I spocznie na niej Duch Pana, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pana. Upodoba sobie w bojaźni Pana. Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi. (...)

Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana na kształt wód, które przepelniają morze. Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą z modlitwą i sławne będzie miejsce jego spoczynku.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 72)

Ref.: Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie.

Boże, przekaz Twój sąd Królowi, a Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu, aby Twoim ludem rządził sprawiedliwie i ubogimi według prawa.

Za dni Jego zakwitnie sprawiedliwość i wielki pokój, aż księżyc nie zgaśnie. Będzie panował od morza do morza, od rzeki aż po krańce ziemi.

Wyzwoli bowiem biedaka, który Go wzywa, i ubogiego, co nie ma opieki. Zmiłuje się nad biednym i ubogim, nędzarza ocali od śmierci.

Niech Jego imię trwa na wieki, jak długo świeci słońce, niech trwa Jego imię. Niech Jego imieniem wzajemnie się błogosławią! Niech wszystkie narody ziemi życzą Mu szczęścia.

II CZYTANIE (Rz 15,4-9)

To, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. (...) Chrystus stał się sługą obrzezanych dla okazania wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: „Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu”.

ALLELUIA

Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego;
wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

EWANGELIA (Mt 3,1–12)

W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego”.

Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny.

Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordanie, wyznając przy tym swe grzechy.

A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: „Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie

sobie mówić: »Abrahama mamy za ojca«, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”.



Również zawołanie Jana Chrzciciela niesie ze sobą ogromny ładunek dynamizmu i nadziei: Królestwo niebios – czyli władanie Boga – *przybliżyło się* i jest już blisko, dokonał się jakiś ruch, coś się wydarzyło, nastąpiła

jakaś zmiana, na którą mniej czy bardziej świadomie wszyscy czekali. *Już teraz* siekiera jest przyłożona do pnia, *już teraz* nadchodzi Mocny, aby dokonać sądu...

To wszystko dzieje się tu i teraz; nie jest jak zeszłoroczny śnieg, który już nic nikogo nie obchodzi, ani nie jest śpiewem odległej przyszłości, której mamy cichą nadzieję nie doczekać. Od momentu przyjścia na świat Mesjasza Królestwo Boże naprawdę zaistniało na ziemi. Wszyscy już żyjemy w pełni czasu, obserwując wypełnianie się mesjańskich zapowiedzi.

SŁOWO O SŁOWIE

SZKOŁA LITURGICZNA Jak przyjmować Komunię św.?

W związku z procesją komunijną pojawia się często pytanie: jaka jest właściwa postawa przy przyjmowaniu Komunii?

Temat ten podjął niedługo w swej wypowiedzi kardynał Joseph Ratzinger:

„Kwestia, którą przeanalizujemy, dotyczy Komunii św.: **klęcząc – stojąc, do ręki – do ust**. Po pierwsze, chcę powiedzieć, że możliwe są oba warianty i proszę kapłanów o wyrozumiałość i uznanie wyboru każdego człowieka. Ponadto Was wszystkich proszę o tolerancję, by nie osądzać drugiego, który zdecydował się na jakąś określoną formę. Ale zapytacie: Czy tolerancja jest tutaj właściwą odpowiedzią? Czy nie jest ona – w przypadku Najświętszego Sakramentu – nie na miejscu? Otóż wiemy, że do IX wieku Komunię św. przyjmowano w pozycji stojącej i do ręki. To nie musi oczywiście oznaczać, że tak zawsze ma być. Wielkość i piękno Kościoła tkwi w tym, że on się rozwija, dojrzewa i głębiej pojmuje tajemnicę. Dlatego nowy kierunek w rozwoju, który zaczął się po IX wieku – jako wyraz bojaźni Bożej – ma swoje racje i przyczyny. Ale z drugiej strony musimy jednak powiedzieć, że nie może być mowy, jakoby Kościół przez 900 lat niegodnie sprawował Eucharystię. Czytając teksty Ojców Kościoła, widzimy, w jakim duchu bojaźni Bożej przyjmowali oni Komunię św. Bardzo piękny tekst z IV w. odnajdujemy u Cyryla Jerozolimskiego. W swoich katechezach chrzcielnych opisuje, jak powinni się zachowywać przyjmujący Komunię św.: mają więc podejść, zrobić ze swoich rąk tron, czyli położyć prawą na lewą, tak by utworzyła tron dla Króla, a jednocześnie przedstawiała krzyż. Chodzi mu o ten symboliczny wyraz pełen piękna i głębi: ręce człowieka tworzą krzyż będący tronem, ku któremu pochyla się Król. Wyciągnięta otwarta dłoń może w ten sposób stać się znakiem postawy człowieka wobec Pana. Człowiek otwiera dla Niego swoje dłonie, by stały się narzędziem Jego bliskości, tronem Jego aktów miłosierdzia w tym świecie. Kto to rozważy, pojmie: nie na miejscu jest klęcić się o taką czy inną postawę. Walczyć musimy i możemy o wszystko, o co Kościół walczył przed i po IX wieku, a mianowicie o bojaźń serca, które się pochyla przed tajemnicą Boga kładącego się w nasze ręce. Nie powinniśmy przy tym zapominać, że nie tylko nasze ręce są nieczyste, ale także język i serce, oraz że językiem często bardziej grzeszymy niż rękami. Największym aktem odwagi, a jednocześnie wyrazem miłosiernej dobroci Bożej jest to, że może Go dotknąć nie tylko nasz język czy ręka, ale także nasze serce; że Pan w nas wstępuje, chce żyć w nas i z nami; że od wewnątrz pragnie być centrum naszego życia i jego przemianą.”



(Kardynał Joseph Ratzinger, *Eucharystia – Bóg blisko nas*, Kraków 2005, s.76-78)

Dziękujemy za ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki :-)